Nro 24.

PAMIĘTNIK ZAGRANICZNY,

NAUKOWY, HISTORYCZNY I POLITYCZNY.

Dnia 28go Czerwca, Roku 1816.

22) Wyimek z pisma, pod tytułem: Uwagi nad niektóremi pismami obecnemi i powszechną sprawą Francuzów, przez Pana Chateaubriand. (*Réflexions politiques sur quelques brochures du jour et sur les interèts de tous les Français.*)

Przełożono z tłómaczenia Niem: P. Haupt. (*)

ROZDZIAŁ XVty.

Zarzuty stronników Konstytucyi.

Stan szlachecki.

„Jakaż (zapytuią) może bydź inna szlachta, oprócz téy co składa Izbę Parów? Czém iest nadawanie szlachectwa, " i t. p.

To pytanie dotycze zasad pierwiastkowych, wymaga przeto wyiaśnienia obszérnieyszego.

Montesquieu rzekł o honorze, iż iest duszą Monarchii, o cnocie, że składa podstawę Rzeczypospolitéy. Honor opiéra się (według niego) na szlachcie, owéy nieodzownéy części w składzie wszelkiego prawem umiarkowanego iedynowładztwa.

W iedynowładztwach rządzonych ustawami zasadnemi, władze konstytucyią ustanowione są republikańską częścią rządu; iedna z nich, (to iest Izba Parów) do możnowładztwa, druga (Izba Deputowanych) do gminowładztwa należy; z tąd wynika, że cnota, czyli wolność, bez któréy żadna polityczna cnota istnąć nie może, staie się podstawą, duszą i celem tych obudwu władz.

Na czém więc opiéra się właściwie zasada Monarchii? Czyli na iedynowładzcy? Na nim zaiste. Alić on sam przez się bronić się nie zdoła; wkrótce uległby zasadom republikańskim i konstytucyia zniweczoną byłaby. Powinien więc oprócz konstytucyi, istnąć stan szlachecki, on bowiem iest przedmurzem tronu i podporą Rządu monarchicznego.

Stan szlachecki z dwóch składa się piérwiastków, to iest: z honoru i z cnoty, czyli wolności. Kiedy ogółem w sprawie Monarchy, w sprawie powszechnéy działa, powoduie się na ten czas honorem, iest na ten

(*) Redakcya Pamiętnika Zagranicznego umieszcza ninieysze pismo nadesłane od osoby niewiadomey, w téy zupełnie treści w iakiéy ie udzielone miała, z przyczyny, iż trudność w wynalezieniu Niemieckiego przekładu dzieła Pana Chateaubriand nie dozwoliła uczynić przyrównania; gdy zaś wspomnione tłómaczenie bydź ma wolném, nie sądziła się Redakcyia upoważnioną do sprostowania niektórych przedmiotów, podług oryginału Francuzkiego.

czas monarchicznym; działaiąc zaś w swéy własnéy sprawie, stosownie do ducha właściwéy sobie ustawy, przeymuie się iedynie czuciem wolności; iest republikańskim, iest możnowładnym.

Na tak niepomylnéy oparci zasadzie, zważmy teraz, iakiéy szlachta w dawnéy monarchii doznała kolei i iak się ona z ciałem Państwa iednoczyła.

Za panowania pierwszéy i drugiéy rodziny Królów naszych, ukazywał się ogół szlachty na zgromadzeniach narodowych; używała ona na ten czas *in corpore* i w ogóle wszelkich swych praw i przywileiów; prawa te ze względu na możnowładztwo mieściły w sobie zasadę wolności; z monarchicznego zaś względu dotyczyły honoru.

Gdy za panowania trzeciéy rodziny Marcowe czyli Majowe zgromadzenia, Stany Państwa zastąpiły, szlachta poprzestała na wysyłaniu Deputowanych; nieużywała więc *in corpore* wszystkich swych przywileiów, powierzyła owszem wolności dotyczące, to iest możnowładne i republikańskie prawa, swoim Deputowanym, sama zaś usiłowała *in corpore* obstawać przy prawach z zasady honoru wypływaiących. Takowe postępowanie trwało aż pokąd nieukończyło się zgromadzenie Stanów Państwa. Poselstwo Reprezentantów stanu szlacheckiego osiągnęło swe zamiary, tak więc szlachta połączyła znowu obiedwie pierwotne zasady i prawa z obudwu źrzódeł wypływaiące.

To iedynie, ze względu na szlachtę, znamionuie nayszczególniey obecną konstytucyią: że, co za dawnéy Monarchii w pewnych tylko odbywało się okresach, to w nowéy istnie bez naymnieyszéy przerwy.

Przez Izbę Parów reprezentowana szlachta poruczyła teyże Izbie na zawsze swe zasady wolności, swoie republikańskie i możnowładne prawa, sama owszem dzierży zasadę honoru ową rzeczywistą podporę iedynowładztwa.

Z tąd wykazuie się iawnie, iż takowa szlachta iest we wszystkiém zgodną z naszemi nowemi ustawami, że w niczém nie iest sprzeczną z naturą obecnego rządu, że ów rząd ani mógł ani powinien był ią znosić, że podzielił iedynie składaiące ią żywioły i rozłączył iéy dwoiaiaką zasadę, tudzież, że szlachta w Izbie Parów iako możnowładna, sama zaś w sobie istnie iako monarchiczna siła.

Już ona nie wykonywa swoich praw politycznych, powierzyła ie bowiem Izbie Parów, która ią reprezentuie, lecz używa w zupełności swoich praw honoru i mocą téy we Francyi tak potężnéy władzy staie się podporą powagi monarchicznéy, która tego przedmurza pozbawiona, upadku uchronić by się niezdołała.

Oto iest zakres działań, owego w oczach przeciwników bezpożytecznego stanu, który w istocie iednoczy się z Izbą Parów. Jakoż, ieden tylko w Państwie naszém istnie stan szlachecki, podzielaiący się na dwie odnogi, z których każda właściwe odbywa działanie.

Takowa więc na nayczystszych zasadach opieraiąca się i czuciem honoru ożywiona szlachta, nie tylko nie iest szkodliwą dobru powszechnemu, stanowi owszem równowagę w Państwie i zabespiecza iego trwałość. Szlachta tudzież iest schronieniem tylu pamięci godnych upominków i wyobrażeń, które nie maiąc mieysca w nowym składzie pewnieby go mięszały. Szlachta będąc podporą rządu iedynowładnego stanie się oraz zachowawczynią podań honoru, świadectwem dzieiów, zaszczytną cechą starożytności i

stróżem zabytków i upominków czasu rycerskiego. Uważana nawet iedynie za zgromadzenie właścicieli dóbr ziemiańskich stanie się przez wychowanie znakomitych mężów, wyborną szkołą młodych officerów, mowców i urzędników.

Nie sądźmy, aby to co się tu rzekło, było iedynie dowcipną teoryią bez przykładnéy i na innych narodach niesprawdzaiącéy się konstytucyi. W Anglii istnie podobnież, starożytna szlachta, u któréy większym iest zaszczytem od Bretonów, Sasów, Duńczyków, Normanów lub Akwitanów swóy ród wywodzić, niżeli zasiadać w Izbie Parów. Ta szlachta takie miała o sobie wyobrażenie, iż nikt do stołu Barona przypuszczonym bydź nie mógł, kto nie był szlachcicem. Dziś nawet tak się chełpi z herbów i przodków swoich, iak niegdyś Rzymscy Patriciusze pysznili się z rodu swoiego i prawa obrazów (jus imagium). Według praw Normandzkich, zwyczaiem uświęconych, dobra są własnością naystarszego, Heroldowie utrzymuią spis szlachty właściwych obwodów. Czyliż takowa szlachta obala szlachtę polityczną, która składa Izbę Parów? Bynaymniey — zwiększa owszem powagę i dostoyność korony. W samychże Atenach niepoważanoż szlachetne rodziny, których początek czasu Królów zasięgał?

Skoro dowiedzioną iest rzeczą, że w iedynowładztwach rządzonych prawami zasadnemi pośredni stan szlachecki istnąć może i powinien, i że nie iest bynaymniey na przeszkodzie zamiarom politycznym, niepotrzebną przeto zdaie się rzeczą popierać prawo nadawania szlachectwa. Wszakże i Król Angielski mianuie szlachtę i Baronów; a nawet inny ieszcze rodzay szlachectwa nabywać można przykładaniem się do sztuk wyzwolonych, i t. p. Herold wręcza w takowym razie uszlachcanemu herb przez niego obrany. Monarcha takie wymierzaiąc nagrody, nie nadweręża bynaymniéy równości w obliczu prawa, zaszczepia owszem szlachetny zapał do zasług i cnoty.

ROZDZIAŁ XVIty.

Zarzuty stronników Królewskich przeciw konstytucyi czynione.

Głos iest powszechny stronników Królewskich, że: „*powołuiąc się na postęp oświaty, pogrążono wyrazami* wolność *i* równość! *Francyią w odmęcie nayokropnieyszych nieszczęść; samo nazwisko konstytucyi stało się znienawidzoném i śmieszném. Nie podobną iest rzeczą takim sposobem rządy obce w innym zaprowadzać narodzie: rządy powstaią z obyczaiów, są one utworem czasu; bądźmy Francuzami i niechcieymy przeistoczyć się w Anglików; co dla nich iest zbawienném, to dla nas szkodliwém. Zbyteczna lekkomyślność niedozwala nam zaymować się stale sprawami Państwa; unosiemy się zbyt prędko, za nadto przywykliśmy do rozmów gołosłownych, zbyt mało czuiemy w sobie gorliwości o dobro powszechne, abyśmy posiedzenia rozwagi wymagaiące, odbywać zdołali. Utrzymamy zawsze honor i podstawę monarchii naszéy, nigdy atoli nieodzierżemy ducha narodowego, który na innéy opiera się zasadzie. Samo nasze lądowe położenie niedozwala nam takiego politycznego składu. Kiedybyśmy w obudwu Izbach o zaciągu woyska radzili, nieprzyiaciel byłby iuż w murach Paryża. Jeżeli zaś Król według upodobania woyskiem rozrządzać będzie, na ten czas w iednéy chwili naszą mniemaną konstytucyią zniweczyć potrafi.*“

Przywodzę tu zarzuty obudwu stron i wystawiam ie w zupełnéy ich mocy.

Wyznaię naprzód, iż tych wyrazów: *Postęp oświaty*, *wolność i równość*, tak szczególnieyszym nadużywano sposobem, iż prawdziwie wielkiey potrzeba dzisiay odwagi, by ie w rozumném użyć znaczeniu. Nayszkaradnieysze przestępstwa, nayzgubnieysze zasady były pod ich nazwiskiem głoszone, śmieszność i obrzydliwość są dziś udziałem owych filozoficznych wyrażeń, które niegdyś tak często w ustach potwarców i morderców brzmiały. Wyrzynano białych, by wskazać potrzebę oswobodzenia czarnych; dowcip usłużył do znieważenia Boga, a udoskonalenie rodu ludzkiego, poniżyło nas do rzędu bezrozumnych zwiérząt.

Alić czyliż nam inna ieszcze niewykrywa się nauka? oto, chcąc się ustrzedz zasad źle zrozumianéy, filozofii, pogrążyliśmy się w odmęt zupełnie przeciwnych wyobrażeń. Cóż z tąd wynikło? Któżby się poważył dziś ieszcze wychwalać samowolną władzę? straszliwe są zaiste zapędy w imie wolności powstaiącego narodu, lecz są krótkotrwałe; przemiia owa moc, natężenie i wyniosłość. Lecz iakaż korzyść wynika z szalonego despotyzmu, z owego porządku w pośród kalectwa, bespieczeństwa pośród poniżenia, z owego widma szczęśliwości, w pośród rzeczywistéy nędzy? Dwukrotne doświadczenie nierządu i despotyzmu naucza, iż szczęścia i sławy Francyi w mądrém umiarkowaniu szukać należy. Użyimy wreszcie potrzebnéy ostróżności; ieżeli wspomnieniem tylu cierpień roziątrzeni przypiszemy ie oświacie; odpowiedzą nam: iż, spustoszenia w nowym świecie, morderstwa w Irlandyi i rzeź Swiętego Bartłomieia były dziełem religii; filozofowie zaprowadzili na rusztowanie Ludwika XVIgo, Karol zaś pierwszy przez fanatyków na śmierć wskazanym został. Takowe obudwu stron rozumowanie iest bezzasadném; dobre bowiem niezmieni swoiey istoty, mimo wszelkie nadużycia iakich by się ludzie dopuścili.

Wystawiwszy ów gołosłówny spór obudwu stron, przystępuię teraz do treści zarzutów.

„*Rządy są utworem obyczaiów i czasu; bądźmy Francuzami; niezaprowadzaymy do nas innemu ludowi właściwych, dla nas zaś szkodliwych urządzeń.*“

Mylność owego twierdzenia iest nader oczewista; możnaż bowiem wyobrazić sobie że obecny skład rządu iest zupełnie nowym: że on iest wynalazkiem Anglików: że nikt pierwéy nieprzypuszczał, iż istnąć może rząd, z trzech rozmaitych władz, to iest: z jedynowładztwa, możnowładztwa i gminowładztwa złożony.

Starożytni mędrce zgadzali się na to, iż ów rząd byłby naylepszy, któryby w sobie te trzy władze zamieszczał. Takie było zdanie Pitagora i Aristotelesa: „*Ja twierdzę z Platonem* (mówi Cicero) *że naylepszy skład rządu iest ten, w którym się władza Królewska, możnowładztwo i gminowładztwo iednoczy.*“ (1) Podobny rząd Lykurg zaprowadził w Sparcie. (2) W Polibiuszu zaś czytamy: „*Czyliż nie taki rząd byłby naylepszy, w którymby się wszystkie władze wzaiemnie ważyły; w którymby powaga ludu ograniczała zbyteczną władzę Monarchy,*

(1) Fragm: Reipubl: lib: II.
(2) Architas in Stob:

wybrany zaś Senat powściągał zuchwałość ludu? " (3)

Tacyt podobnegoż był zdania; mniemał on: że takowy skład rządu tak dalece iest doskonały, iż pomiędzy ludźmi istnąć by niezdołał. (4) W innem wskazałem mieyscu, iż dla Chrześciiaństwa dochowanym został zaszczyt urzeczywistnienia owych pięknych marzeń nayświatleyszych mężów starożytności. (5) Jakoż ustawy chrześciiańskie są prawdziwem źrzódłem Rządu reprezentacyinego.

Nie usiłowano by zaiste dowodzić, że narody ustawy istnące obalić, a doskonalsze zaprowadzić powinny; alić kiedy w pośród nayokropnieyszych zaburzeń, ludy dawny skład rządu zmieniły, ich zaś nowe konstytucyie otrzymały tenże skład, który niegdyś Likurg, Aristoteles, Plato, Polibiusz i Tacyt naypięknieyszym i nayszlachetnieyszym bydź uznawali, przeto takowe uznanie ufność wzniecać powinno i *wierzyć należy*, iż nie było płonnem marzeniem.

Montesquieu wychwalaiąc konstytucyią Angielską, twierdzi, iż u Germanów przez Tacyta skréślonych iey piérwiastki dostzegać się daią (6) i że ta świetna zasada w lasach Germanii swóy powzięła początek.

Co ieżeli tak iest, przeto iak Anglicy odzyskalibyśmy iedynie skład rządu przodków naszych, i czyli ón od Franków pochodzi, czyli iest utworem Chrześciiańskiéy wiary, lub też obudwu tym źrzódłom winien swóy początek, niezawodną iest przecie rzeczą, iż zgadza się z obecnemi obyczaiami, iż nie iest im bynaymniéy sprzecznym i nie iest dla nas obcym płodem.

Cała Europa, wyiąwszy może Włochy i część Niemiec, miała w wieku średnim iednakową prawie konstytucyią. Korteży w Hiszpanii, Stany Państwa we Francyi i Parlamenta w Anglii opiérały się na zasadzie reprezentacyinéy. Europa iednakowym ku cywilizacyi postępuiąc krokiem, byłaby osiągnęła cel wszystkim narodom zawspólny, gdyby przyczyny mieyscowe i zdarzenia nadzwyczayne nie przerwały były iednostayności tego postępu.

Francyia musiała od nieprzyiacielskich bronić się napadów; prawie wszystka iéy szlachta poległa na błoniach pod *Crécy*, *Poitiers* i *Azincourt*. Przez naszych Królów wcześnie urządzone woyska sprawiły zupełny szlachty ieżeli nie w dowodzcach, to w żołnierzach niedostatek. Lenności zaczęły przechodzić w ręce stanu mieyskiego. Gdy wzmogła się część konstytucyi możnowładna, osłabła natomiast monarchiczna. Gminy utrudzone dziwactwy prawa lennego szukały opieki w powadzę Królewskiéy. Niezmienna koléy następstwa naszych władzców wzmacniała coraz bardziéy podstawę tronu. Skoro równowaga nadwątloną została, Rząd reprezentacyiny utrzymać się niezdołał. Zamiast utrwalenia się i powrócenia do przyzwoitych karbów, rozdwoił się, przez co władza Królewska zyskała przewagę. Rzadko w innym razie, lecz zawsze prawie w czasach niepokoiu zwoływane Stany Państwa chciały korzystać z takowych chwil dla odzyskania u-

(3) Polyb: Excerp: libr: VI, cap: 8 et 9.
(4) Tacit: Annal: IV, 33.
(5) Gen: du Christ:
(9) *Espritd es lois, liv: IX, chap: 6.*

traconych przywileiów; zaczęły atoli działać iako burzliwe i niebespieczne stowarzyszenia; przewidywały one prędki swóy upadek, przeto w nadziei zapewnienia sobie iakiegokolwiek udziału, wyścigały się w przywłaszczeniu sobie wszystkiego. Takowe postępowanie zniszczyło do reszty ufność w nich pokładaną. Gdyby ie w oznaczonych czasach zwoływano, pewnieby nieuniosły się taką chciwością i zamiast samoistnych widoków miałyby dobro Państwa na względzie. Tak więc wszystko zgromadziło się około świetnego tronu, który naprzemian naywięksi i naylepsi władzce zasiadali; część zaś druga władzy Stanów Państwa stała się udziałem Parlamentu Paryskiego.

Powoli i nieznacznie wzrosła ta władza, zrazu niestała, póżniéy w Paryżu ugruntowana, zjednała sobie przez prawność i mądrość w swém postępowaniu powszechne poważenie. Od początku bytu swego podkopała zasady feudalizmu i ograniczyła władzę sądowniczą właścicieli ziemiańskich. Izba duchownych i świeckich Parów składaiąca wielką radę Królewską połączyła się z Parlamentem, w sprawach ważnych dotyczących Xiążąt z krwi Królewskiéy i niekiedy samego Króla. Takowe połączenie się nadawało Parlamentowi iakowąś cechę składu Stanów Państwa. Gdy zaś te w pewnych tylko okresach zwoływane były, naród przeto, uważał w Parlamencie władzę zastępuiącą Stany Państwa, pod ów czas, kiedy te swego nieodbywały posiedzenia. Władza podwyższania podatków niegdyś iedynie Stanom Państwa właściwa stała się z czasem Parlamentu udziałem. Kiedy więc tym sposobem przez cnoty, gruntowne światło, dostoyną gorliwość Członków i przez mądrość wykrywaiącą się w ich wyrokach, Parlament coraz większą iednał sobie sławę, pozyskał nakoniec władzę polityczną tém zaszczytnieyszą że ta z władzą sądowniczą połączona była. W czasie srożącego się rokoszu, pełnił na czele iednego stronnictwa wszyskie prawie czynności Stanów Państwa i wyrokował względem praw *Henryka IVgo* do korony. Kiedy za panowania *Ludwiká XIIIgo* zebrane Stany Państwa nic uradzić niezdołały i *Richelieu* ostateczne obalenie możnowładztwa dokonał, na ten czas Parlamentowi poruczono obronę praw narodu przeciw iedynowładztwu; tym to sposobem w Państwie naszém prawdziwe przeistoczenie spełnioném zostało. Możnaby zaiste wytknąć niektóre błędy Parlamentu, alić nikną wszelkie uchybiania, gdy ie porównamy z położonemi przezeń zasługami: Parlamenta oświecały Francyią w czasach ciemnoty, broniły ią przeciw barbarzyństwu prawa lennego, i kiedy za panowania Lukwika XIVgo iedynowładztwo nieograniczone nastało, one były iedynemi i częstokroć dzielnemi Reprezentantami swobód naszych.

Takież były piérwiastki Anglii, lecz do zupełnie odmiennego doprowadziły celu. Woyny Szkockie nie były dla niéy uciążliwe, ani téż obawiać się mogła, aby ią o utratę bytu politycznego przyprawić zdołały; iéy zapasy z Francyią przez samychże Francuzów popiérane pomyślny uwieńczył skutek; tak więc nie będąc na zewnętrzne wystawiona niebespieczeństwa, mogła skutecznie zaiąć się składem swoiego Rządu. Rozterki iéy Królów osłabiły władzę monarchiczną, posłużyły owszem do wzmocnienia praw możnowładztwa konstytucyią zapewnionych. Szlachta dzierżyła długo władzę udzielną: dopiéro za panowania Henryka VII Hrabstwa udzielne w zaszczyt dziedziczny

zmienione zostały. Nie prędko też utraciła szlachta znaczenie stanu rycerskiego, niewidziano bowiem potrzeby tak wczesnego iak we Francyi urządzenia regularnego woyska. Alfred, któremu ustanowienie *Przysięgłych* winno swóy początek wcielił do zasad rządowych wyobrażenia gminowładne przez utworzenie sądownictwa. Sasom zupełnie nie znane, a przez zdobycie Normanów do Anglii zaprowadzone prawa lenne nie zakorzeniły się w tém Państwie. Późniéy Edward IIIci wywołał język Francuzki, użyciem zaś mowy Angielskiéy do obwieszczań publicznych, wskrzesił poniekąd ducha starożytnych Germanów.

Wspomnionym przyczynom winien był Parlament swoią pierwiastkową wziętość; często zbiérany stał się wkrótce nieodzownym, tak, iż Monarchowie nic prawie bez niego niedziałali. Duma wielkich Angielskich Baronów postanowiła, aby się Rada Królewska, czyli Izba Parów, Baronów albo Lordów, z stanem rycerskim czyli z prostą szlachtą na zgromadzeniach narodowych niemięszała. Za panowania Henryka IIgo do tychże zgromadzeń wezwane gminy połączyły się z stanem szlacheckim. Tak więc utworzyły się w Parlamencie Angielskim dwie oddzielne Izby, gdy tém czasem we Francyi równość ubogiéy i możnéy szlachty nie dozwoliła temu stanowi na dwa różne podzielić się ciała, nasze zaś zebrane Stany Państwa równowagi władz swoich utrzymać nieumiały.

Gwałtowna rewolucyia religiyna przez Henryka VIII zrządzona, zmnieyszyła wpływ stanu duchownego w Izbie Lordów. Z tego powodu osłabiło się znacznie możnowładztwo wzmogła się owszem Izba gminna. Te trzy pierwiastkowéy Monarchii władze, równe prawie co do sił swoich, rozpoczęły spór między sobą, przyszło nawet do bojów krwawych za nieszczęśliwego panowania Sztuartów; żadna atoli z tych trzech władz nieotrzymała przewagi nad dwiema innemi, tak więc konstytucyia Angielska wynikła z owych okropnych wprawdzie, lecz ostatecznych zapasów.

Wykazaliśmy przeto, że istnął w Państwie naszém tenże skład Rządu co i w Anglii, i dochowaliśmy zasad obecnéy konstytucyi Angielskiéy, ponieważ te rzeczony skład rządu w sobie zawiérał. Sprawiedliwie twierdził *Voltaire*, że Parlament Angielski był iedynie udoskonaloném naśladowaniem naszych Stanów Państwa; i nie mylił się *d'Agnesseau* utrzymuiąc: że, w starożytnych prawach Wielkiéy Brytanii nasze wyczytać można.

Dzieie zaiste użyte bydź winny do wyiaśnienia tak ważnych tego rodzaju zapytań, one iedynie są zdolne wyprowadzić nas z uprzedzeń i z wielu szkodliwych uleczyć przesądów. Nie staiemy się Anglikami, cała Europa wraz z nami do składu prawem umiarkowanego iedynowładztwa przychylaiąca się niechce się bynaymniéy w Anglików przetworzyć; co dziś istnie i w przyszłości istnąć będzie, iest rzeczywistym płodem dawnych rządów iedynowładnych. Twierdzić tylko można, że Angliia więcéy niżeli o ieden wiek prześcignęła koléy powszechną.

ROZDZIAŁ XVIIty.

Dalszy rozbiór zarzutów.

„*Naprożno rozmaitych doświadczaliśmy konstytucyi. Obrady rozwagi wymagaiące niezgadzaią się z naszym charakterem.*“

Sprawiedliwie powstaią niektórzy na mnogość naszych konstytucyi, azaliż przeto twierdzić należy, iż dla nas dogodnéy uzy-

skać niezdołamy? Ileżkroć Anglicy swoią zmieniali konstytucyią wprzód niżeli obecną uzyskali? Rump, Rada Officerów Kromwella i rozmaite wyznania, tworzyły codziennie nowe polityczne urządzenia, które skwapliwie iako arcydzieła obwieszczano, czyliż przeto ich ostatnia konstytucyia stała się śmieszną, mniey doskonałą albo mnieysze maiącą znaczenie?

Zebrania (utrzymuią niektórzy) rozwagi wymagaiące, niezgadzaią się z naszym charakterem — alić czyliż u nas podobne nie istnęły zebrania? — Dzieie wykazuią naydostateczniéy mylność tego zarzutu. — Czyliż bowiem naddziady nasze mniéy miały krewkości i zapału? Czyliż owi Frankowie, którzy się za czasów *Komnena* w Carogrodzie ukazali, owi burźliwi i waleczni woiownicy, których niemożna było skłonić do odkrycia głów przed *Alexym*; czyliż owi łatwo gniewem rozpalaiący się, popędliwi i samowolni Frankowie nie mieli Rad złożonych z Baronów, zgromadzeń okręgowych i Stanów Państwa? Niewidzianoż nic ważnieyszego nad ówczesne spory, które za panowania Filipa Walezyusza pomiędzy duchowną i właścicieli ziemiańskich jurisdykcyią wybuchnęły? A przecież były to dwa piérwsze Stany z całą dzielnością w obronie swych przywileiów walczące. Sprawa wytaczała się przed Filipem. Podziwiać należy w tak ważnym sporze pobożność i sprawiedliwość Króla, pełną uszanowania śmiałość mówcy stronnictwa świeckiego i dostoyność duchowieństwa. Ileż wspaniałe było to widowisko! Kapłani i Rycerze zaprzysięgaią na krzyże i miecze, poruczenie się w nayzupełnieyszym zaufaniu sprawiedliwości Królewskiéy; sprawa religii i szlachectwa, toczy się przed Monarchą naystarszym synem Kościoła, naypierwszym i naystarożytnieyszym szlachcicem swoiego Królestwa!!

Przed czterystu lub pięciuset laty ciż sami Francuzi miewali obrady na Marcowych i Majowych zgromadzeniach, poświadczaią o tém wyroki na zgromadzeniach kapitularyinych zapadłe, które do naszych czasów dochowane zostały. Zasięgaiąc podań ieszcze dawnieyszych, dowiaduiemy się, iż podług Niemieckich i Salskich praw oznaczali dzień w którym rany były zadane i rozprawiali o ich długości, szérokości i głębokości. Widziemy nakoniec, iż w lasach Germanii przodkowie nasi w pośród okręgu mieczem zakréślonego, swoie odbywali obrady.

Czemużby ów naród, który tak w czasach zdziczałości, iako też i w epoce swoiéy oświaty zawsze publicznie mówił i radził; ów naród, który w rzędzie swych Ministrów i Urzędników policza sławnego *Suger*, *Nogaret*, *Pierre d'Enguieres*, *Sully*, *l'Hôpital*, *de Thou*, *M. Mollé*, *Lamoignon* i *d'Aguesseau*, który pisarzy *Bodin* i *Montesquieu* i mówców *Massilona* i *Bossueta* wydał, czemużby dzisiay ów naród prawa i wymowy znać nie miał? I czyliż wreszcie dwudziestopięcioletnie doświadczenia nas nieudoskonaliły: ażali czwarta część wieku dla takiego narodu bez żadnego upłynęła pożytku? Niektórzy tegocześni Ministrowie świetne w zawodzie mówców okazali zdolności i znaią wszelkie sprężyny iakich do poruszenia polityczney budowy używać należy. Wspomnienie przeszłych błędów będzie dla nas zbawienną nauką; umiarkowanie i dobry sposób myślenia panuiący w obudwu Izbach są tego oczewistym dowodem.

ROZDZIAŁ XVIIIty.

Dalszy rozbiór zarzutów. Nasze położenie lądowe.

„*Posada lądowa kraiu naszego zmusza liczne utrzymywać zastępy; ieżeli wystawienie siły zbroyney od Izb zależeć będzie, na ten czas nim ukończą się ich obrady, ulegniemy przemocy nieprzyiaciela; ieżeli zaś woyskiem iedynowładzca rozrządzać będzie, z łatwością obiedwie Izby ujarzmić potrafi.*"

Możnaż sądzić, że w razie napadu nieprzyiaciela, Izby zaciągu woyska Królowi odmówią? że właściciele dóbr ziemiańskich staną się dobrowolnie zdobyczą naiezdnika? — Postępowaniem takim nie tylko nie zjednaliby sobie przywiązania ludu, oburzyliby owszem cały naród przeciw sobie. W narodzie ożywionym czuciem honoru, w narodzie, który zamiłował w sławie, na wezwanie Władzcy stanęłyby mnogie roty a konstytucyia zniweczoną nie byłaby. Czyliż wreszcie tak prędko i niespodzianie nieprzyiaciel napaść nas zdoła, abyśmy wcześnie żadnéy o takim iego zamiarze wiadomości powziąść niemogli? Jeżeliby naród sąsiedzki wtargnął do Francyi z garstką żołnierzy czyliżby pierwéy zaciąg woyska i pochód onego nie nastąpił? my zaś niewiedzieliżbyśmy wcale o iego obrotach i uzbraianiu?

Kiedy skład rządu naszego nie iest ślepém naśladowaniem Rządu Angielskiego, kiedy konstytucyia ma bydź stosowną do zwyczaiów, obyczaiów i położenia naszego, oczywistą więc iest rzeczą, że władza wykonawcza daleko dzielnieyszą we Francyi aniżeli w Anglii bydź powinna. Francyia iest obszernieysza i bardziéy bliska stosunków polityki zewnętrznéy; przeto też Król wolnieyszym bydź powinien w używaniu swoiéy potęgi. Angliia niepotrzebuie ze-

wnętrznego obawiać się nieprzyiaciela; we Francyi owszem może wybuchnąć woyna straszliwa, Państwu upadkiem zagrażaiąca. Wiele spraw, które u sąsiadów naszych przedmiotem publicznego roztrząsania bywaią, muszą u nas zasłoną taiemnicy zostać pokryte i nie możnaby bez widocznego niebespieczeństwa rozprawiać o nich publicznie w obudwu Izbach. Dwa nayszczególniéy przedmioty należy we Francyi ustawicznie mieć na względzie, to iest Rząd wewnętrzny i sprawy zewnętrzne; zatapiaiąc się bowiem iedynie w abstrakcyiach politycznych można zbyt łatwo, o naywznioślejszych zamyślaiąc dziełach, w okropney pogrążyć się przepaści. Władzca iedynie powinien nakształt obronnéy tarczy zasłaniać nas od takiego upadku i od wszelkiego usrzedz niebespieczeństwa: on powinien bydź przedmurzem narodu, a otoczony blaskiem i dostoynością, w potędze i wywyszeniu, niechay należną dzierży powagę. Możnaż iéy bowiem zbyteczne stawić zawady, chcąc ażeby Król w razie potrzeby dzielnie i pospiesznie działał? W niektórych owszem przypadkach powierzyć mu wypada władzę Rzymskich Dyktatorów, a mianowicie w chwilach obecnych rozszerzyć należy władzę Monarchy i opatrzyć ią całą dzielnością iakiéy pomyślność Państwa wymaga. Skład Monarchii naszéy powinien co do wewnętrznego zarządzania Państwem opierać się na zasadzie wolności, winien zaś bydź zupełnie woyskowym w stosunku do mocarstw ościennych. W Anglii, możnaby woysko nazwać przedmiotem zbytkowym; we Francyi zaś utrzymanie siły zbroynéy iest nieodzownem i koniecznem. Z tego to powodu stan woyskowy i szlachecki będzie zawsze więcéy w Francyi, aniżeli w Anglii poważanym. W

Państwie ościenném, fabrykant piwa, lub właściciel kwitnącéy rękodzielni zdawać się mogą tyle niezbędnémi, dostoyności i urzędów godnemi, ile wódz nayzasłużeńszy, iednakowo bowiem przykładaią się do dobra powszechnego, są nawet nieodzownemi; alić woiownik we Francyi, który ią od napadów nieprzyiaciela i iego przemocy zasłania i broni, iest nietylko mężem poświęcaiącym się nayszlachetnieyszemu powołaniu, spełnia nawet zawód Państwu iego naypożytecznieyszy. Ztąd też znaczne zachodzić muszą różnice w sposobie myślenia obudwu narodów i w ich urządzeniu politycznem.

Przystąpmy do drugiéy części zarzutu. „*Jeżeli powierzemy Królowi takową władzę, on zniszczy wolność i obiedwie Izby ujarzmi.*“

Wielkiém zaiste byłoby nieszczęściem, gdyby nasz Rząd nowy, ustawicznie Francyi niewolą, albo przemocą nieprzyiaciela zagrażał; alić w takiém nieiesteśmy położeniu. Król może mieć władzę nieograniczoną co do postronnych okoliczności, nieszérząc przecie przemocy i ucisku wewnątrz własnego kraiu. Tu przychodzi w pomoc opiniia publiczna. W dzisieyszym składzie Państwa naszego, niemożnaby przeciw Deputowanym żadney władzy użyć bezkarnie; natychmiast zatamowałyby się podatki; do wybiérania onych potrzebaby tyle oddziałów woyska, ile włości, tyle pułków, ile okręgów liczemy. Nieczynię bynaymniéy przesadnego wyobrażenia o wpływie opinii publiczney. Jest ona tak dzielną, iż *Montesquieu* niewahał się uważać ią za iedyną podstawę Monarchii: wolność iest zasadą, iest rzeczywistością; honor zaś iest naypiękniey-szym i nayszlachetnieyszym sposobem myślenia. Słusznie utrzymuie Montesquieu: zawsze bowiem wyiawiały się we Francyi naydzielnieysze skutki opinii. Swietnym zaiste i oczywistym iest tego dowodem zwyczay nadaiący zupełną wolność niewolnikowi, któryby stanął na ziemi Francuzkiéy. — Jestże to ustanowiono iakim prawem obowiązuiącém? — Bynaymniéy. — Jest to iedynie skutkiem sposobu myślenia; opiniia zaś ta w prawo zwyczaiu przetworzona ma w sądownictwie moc obowiązuiącą.

W dawnéy monarchii, opiniia (że tak rzekę) zastępowała mieysce konstytucyi. Jeden odgłos, ieden żart, iedno przedstawienie, tamowały iakby siłą czarodzieyską przedsięwzięcia władzcy. Wszystko, a nawet ostrość obyczaiów naszych służyła do powściągania nieograniczonéy mocy. Czemużby ów sposób myślenia tak dzielny wpływ niegdyś maiący, dziś swoią piérwiastkową moc utracił? Czemużby przeto samo, iż z większą wolnością dziś tłómaczyć się może, zupełnie stał się nieczynnym? Nie iesteśmy zgoła w tym przypadku; widziemy codziennie iak nas pewne gazet doniesienia zatrważaią albo pochlebną unoszą nadzieią.

Może kto zarzuci, że *zbyt łatwą iest rzeczą wszystko zaprzeczać i tym sposobem swoie popiérać zdanie, twierdzić: „iż to lub owo nigdy się nie stanie“* i zapuszczać się w obszérne rozumowania o sposobie myślenia. Dowody tego rodzaiu są do zbicia niepodobne, przyszłość bowiem dopiero ich mylność wykaże, są one pozorne, lecz bynaymniéy przekonać niezdołaią.

Gdyby inne, aniżeli do tego upoważnione osoby, ten zarzut czyniły, łatwobym go rozwiązać zdołał: cóż bowiem osoby takowe na ten czas odpowiedzą, gdy kto przeciw ustanowieniu dawnemu powstanie, gdy kto naprzykład twierdzić będzie, że nikt nie był

zabespieczonym przeciw przemocy, przeciw władzy Ministra? odpowiedzą zaiste: iż *to się nieprzytrafiło*; zdanie publiczne niedopuszczało takowéy samowolnéy przemocy. Odpowiedź taka z ich strony iest sprawiedliwą; alić niechay i nam wolno będzie przeciw ich zarzutowi podobneyże używać broni i podobnąż zastawiać się tarczą: Jeżeli bowiem opiniia tak iest stanowczą, dzielność iey wpływu wykryłaby się zaiste wtedy, kiedyby Izby Królowi zaciągu woyska niedozwalały, albo też Król przeciw obudwu Izbom swoie obrócił zastępy.

Bywaią też przedmioty, których matematycznie rozwiązać nie można, są one przecież udowodnione. W sztuce rządzenia nie wszystko na oczywistych gruntuie się zasadach; izaliż skarbownictwo Angielskie nie opiéra się na zmyśleniu? Polityka podobnie iak religiia ma swoie taiemnice: przemiana, tryb, i wpływ konstytucyi są rzeczą do wyiaśnienia niepodobną. Z wzaiemnego zastosowania rozmaitych władz politycznych, z obyczaiami, namiętnościami i zdarzeniami nieprzewidzianemi wynikaią skutki, których mądrość ludzka obliczyć niezdoła. Owa niestateczność, owa niepewność, owe ważne przyczyny żadnych za sobą niepociągaiące skutków, owe małe sprężyny, które do wielu ważnych doprowadzaią wypadków, owe zmamienia, owa częstokroć zwodnicza moc opinii, są prawie nieodłącznemi od składów rządu i od tego wszystkiego, cokolwiek do dzieiów należy. Czyliż n. p. Mężowi w niezwykłym iaśnieiącemu zawodzie zawsze prawie nadzwyczaynych nieprzypisuiemy zdolności? A człowiek ów bywa czasem mnieyszym od nicestwa. Sława, iako też i cnota, opiéraią się częstokroć na zwodniczych pozorach: bywaią lata, w których Bogini szczęścia swoią uroczystość obchodzi: są one rodzaiem świąt *Saturnalia* zwanych, kiedy niewolnik na tronie Królów zasiadał. Lecz skoro przypatrzemy się z bliska owym ludziom, którzy w czasie tego odmętu zarządzaią światem, skoro z bliska rozpoznamy ich przymioty, bardziéy zdumiewa nas ich marność, aniżeli nas ich byt zadziwił; z uczuciem bolesném przekonywamy się na ten czas, iak mało do rozstrzygnienia losów Państwa zdolności potrzeba, i uznaiemy, że w życiu ludzkiém iakieś taiemne istnie przeznaczenie, którego nikt wyiaśnić nie zdoła.

ROZDZIAŁ XIXty.

Czyli dawny skład rządu zaprowadzonym bydź może?

Gdyby nawet zarzuty przeciw nowéy Konstytucyi czynione tyle były ważne ile się bez zasadnemi bydź zdaią, dostateczną przecież na nie byłoby odpowiedzią, iż *nie można zniszczyć to, co rzeczywiście istnieie, ani też nadać bytu nie istnącym rzeczom.* Król udarował nas Konstytucyią, iest przeto obowiązkiem naszym utrzymać ią godnie: z resztą widoki poiedyncze winny powszechnemu uledz zdaniu. Zdanie całéy Europy wymaga tego, aby ieden narod poszedł za przykładem innych narodów. Kiedy wszyscy do powszechnego zmierzaią celu, chętnie tedy lub mimowolnie tążsamą koleią postępować należy.

Przed wynalezieniem Druku, w owych czasach, kiedy w Europie ani traktów publicznych, ani Poczt, ani żadnéy prawie nieznano kommunikacyi, kiedy z przyczyny trwaiących zapasów między Królem i Panem Mateuszem *Montmorency* z Paryża do Orleanu przeieżdżać niebespieczno było; naówczas wypadki w iednym zaszłe Kraju mogły długo bydź niewiadome sąsiedzkiemu narodowi. Alić w obecnym czasie kiedy z Peterzburga do Pa-

ryża w czternastu dniach wiadomości dochodzą, kiedy doniesienia z Strasburga a nawet Medyolanu w przeciągu kilku minut w Tuilleryach otrzymać można, kiedy narody znaią się, pomięszały się, i wzaiemnie ięzyków i dzieiów swoich sobie udzieliły; teraz, kiedy drukarnie stały się ciągle otwartemi mównicami na których każdy według upodobania głos zabierać może, teraz zaiste, niepodobną iest rzeczą odosobnić się i odmiennym od całéy Europy postępować torem.

Ludzie rozszérzyli między sobą oświatę któréy im odiąć nie można. Przewidział to dobrze Król i nadał nam nową Konstytucyią. Ani też twierdzić się godzi iż dawniéy Francuzy żadnéy nie mieli Konstytucyi. — Ażali iéy dla tego mieć niemogli iż ona na piśmie skreśloną niebyła? Wszakże Konstytucyie Rzymian i Ateńczyków na piśmie nie były zdziałane. Czyliż nawet z słusznością utrzymywać można iż obecna Kostytucyia Angielska iest pisaną! — Dziwną zaiste byłoby rzeczą gdyby przez dwanaście wieków Francyia bez rządu i bez praw byt swóy polityczny utrzymać zdołała. Dawny skład Monarchii był w owych czasach wybornym: *Machiawel* który go ocenić umiał, domierzał ieniu należne pochwały. Jakoż nic niebyło doskonalszego nad ową równowagę trzech stanów Państwa pokąd ta zachwianą niezostała. Ustawy dawnych Królów Francuzkich były ze wszech miar dostateczne i podziwienia godne, uświęcały one wszelkie zasady swobód naszych. Nie łatwo zdarzyć się może rodzay uciemiężenia, którego by tam nieprzewidziano i któremuby władzcy nasi zapobiedz nie starali się. Znakomitą zaiste iest rzeczą że do ówczesnych we Francyi niepokoiów nie ustawy polityczne, lecz woyny zagraniczne i mniemania Religiine szczególnieyszym bywały powodem.

Podział na stany mieszkańców starożytnéy Francyi bardziéy rodzaiowi obowiązków aniżeli urządzeniu politycznemu przypisać należy; pierwszy stan w państwie błagał Naywyższego Pana Zastępów o pomyślność oyczyzny i uciśnionym w ich ciérpieniach ulgę przynosił. To powołanie uważano za nayszlachetnieysze i naydostoynieysze, iakoż było takiém w istocie. Po Kapłańskim następował stan Rycerski; mąż bowiem który w obronie oyczyzny własną krew przeléwa, i który na polu sławy zaszczytnéy szuka śmierci, szlachetnieyszym iest od obywatela mechanicznym poświęconego pracom. Za czasów lennych, kiedy wazale do boiu stawali, natenczas Rolnik musiał bydź żołnierzem i ztąd to miecz i płużyca uszlachetniły się w naszém mniemaniu: szlachcic niewstydził się oyczyste orać zagony. Po stanie Rycerskim następowały gminy zatrudniaiące się sztukami towarzyskiemu pożyciu użytecznémi. Zaledwo by wierzyć można do ilu cnót przykładał się skutecznie takowy podział obowiązków, na iak wielkie poświęcenie się przeznaczył Kapłanów, do iakiey wielkomyślności i do iak szlachetnych uczuć zobowiązywał szlachtę, gdy tymczasem w naylicznieyszéy klassie zaszczepiał wierność, rzetelność i uszanowanie dla praw i obyczaiów. W takowym to podziale istnął niewątpliwie zaród długiéy trwałości starożytnéy monarchii. Rząd opierał się bardziéy na moralności aniżeli na polityce: taka to podstawa iest zaiste naysilnieyszą. Widzieliśmy iż ta Konstytucyia wydawała Królów połączaiących dobrotliwość z powagą władzy; Biskupów którzy obok świętych cnot swego powołania, nie przepominali o honorze rycerskim; rycerzy w których się szczę-

ry i pobożny sposób myślenia, osobom duchownym właściwy, z bohaterską iednoczył waleczności; poczciwych i nieprzedaynych urzędników, którzy przecie w owym za świetnością uganiaiącym się i lekkomyślnym narodzie pełną powagi sprawowali dostoyność. Niestety, runęła tak piękna budowa! Nie zachodzi tu pytanie czyli była trwalszą i doskonalszą od obecnéy? czyli dawnieyszy skład rządu podobnie do rządów starożytnych na Religii ugruntowany, do którego utworu obyczaie nasze, charakter narodowy, posada i klima naszego kraju przyłożyły się, czyli ów skład rządu przez tyle wieków doświadczony niezgadza się iuż dzisiay z duchem narodowym, i do wydawania cnot i wielkich mężów bardziéy był właściwym aniżeli rząd obecny? Niepowinno bydź także naszych badań przedmiotem, czyli tak zwany postęp w oświacie, iest rzeczywistym postępem, albo też wstecznem cofnieniem się ducha ludzkiego, zwrotem do barbarzyństwa i prawdziwem zepsuciem w Religii, w Polityce, obyczayności i dobrym smaku. Przedmiot ten zrównąż łatwością popieranym i przeczonym bydź może. Obu stronom zarówno ważne w tym sporze nastręczały by się dowody, szczególnie zaś tkliwe obrazy ku usprawiedliwieniu ich mniemania służące. Alić w życiu ludzkim od tey na którey stanęliśmy, posadzie zaczynać należy. Rzeczywistość nigdy rzeczywistością bydź nie poprzestanie. Czyli rząd znikły był doskonałym albo złym, iuż przecie nieistnieie, ażaliśmy znaczny uczynili postęp, albośmy się wstecz cofnęli, niemniéy atoli pewną iest rzeczą, że ród ludzki iuż nienatymże stoi stanowisku, na którym się przed stoma laty, a tém bardziéy nie natym na którym się przed trzema znaydował wiekami, Przyimiymy to co iest rzeczywiście, a nieżądaymy tego co nie iest i co iuż bydź nie może: Dziecie nie iest doyrzałym człowiekiem, człowiek zaś doyrzały nie iest starcem zgrzybiałym.

A chociażbyśmy wszyscy innego rzeczy porządku pragnęli, przecież żądania nasze byłyby daremne. Wolno zaiste ubolewać nad upadkiem starego rządu i podziwienia godnéy zasady, którey trwałość świetną iest dla niéy pochwałą, łzy nasze atoli i narzekania nie wskrzeszą nam sławnych *Duguesclin, Lahire i Dunois.* Jak owa *Oriflamme* którą ieszcze za Henryka IVgo zakurzoną w Skarbcu w *Saint-Denis* widziano, taktéż w dzieiach iedynie żyie nasza starożytna Monarchiia. Waleczny *Crillon* mógł z uczuciem i uszanowaniem dotykać się tego świadectwa naszego starożytnego męstwa, alić on staczał bóy pod białą na równinach *Yvry* tryumfuiącą kitą i nie żądał aby ową niegdyś na błoniach *Bowinu* powiewaiącą chorągiew, dzisiay z grobowców dobywano.

Czas i przeciwności iakicheśmy doznawali przyłożyły się do zniszczenia żywiołów dawną składaiących Monarchiią: wszędzie wcisnął się duch dzisieyszego wieku, uiął nawet umysły i serca tych którzy się iemu naymniéy podległemi sądzą.

Gdyby tym którzy bez zdrowéy rozwagi mniemaią iż dawny skład rządu przywrócić można, gdyby im dokonanie tego przedsięwzięcia dozwolonem było, uyrzelibyśmy, iak prędko w bezdennym zagubieni odmęcie porzuciliby rozpoczęte dzieło. Żaden z nich niechciałby wszystko do pierwiastkowego przywrócić stanu; ile okręgów tyle zdań, domagań się i zasad; iednoby rugowano, drugie zatrzymywano; każdy zbroyną ręką dopominałby się u sąsiada o własność swoią i o zdanie sprawy z posiadania onéy.

Zważyliżeśmy, iakiegoby Francyia losu natenczas doznała, kiedyby ustawy wymagaiące od officerów dowodu szlachectwa, swoią moc obowiązuiącą odzyskały? Przypuśćmy w reszcie że gdyby Król sam panuiąc i maiąc do wypłacenia 1,700,000,000, długu, nieobliczywszy wydatków bieżących, zlecił Ministrowi Skarbu przedstawienie planu stosownego, ten zaś ułożywszy takowy, bez wyłuszczenia powodów i bez publicznego roztrząśnienia środków w takowym celu użytych, uzyskawszy iedynie potwierdzenie Rady Ministrów wykonać go zamierzał. Zapytuię ieszcze raz iakiegoby natenczas Francyia losu doznała? Ieżeliby Parlament Paryzki żadnego w téy mierze nieuczynił przedstawienia, ieżeliby Parlamenta okręgowe swego niepodniosły głosu, Szlachta i Duchowieństwo przepomniały żby o swych przywileiach, i czyliżby takowem postępowaniem roziątrzony nieoburzył się ów lud do opierania się opłacie podatków tyle przywykły? takowy zaś spór w owéy chwili kiedy ieszcze tleią u nas zarzewia niezgody, pogrążyłby zaiste Francyią w odmęcie nayokropnieyszéy rewolucyi. Dzięki Konstytucyi naszéy, po roztrząśnieniu w obudwu Izbach Budżetu poznano iego nieodzowność, naród zaś w osobach swych reprezentantów zapytany, przychylił się chętnie do ustanowionych podatków, które niegdyś powszechnego zaburzenia stałyby się przyczyną.

Alić ten nowy porządek rzeczy posłużył do wzniesienia się wielu osobom które zdaią się bydź przedmiotem wzgardy i nienawiści. One przeminą; Francyia owszem istnąć będzie. Po wielkich Rewolucyiach uśmierzaią się zwolna rozhukane namiętności i burzliwy sposób myślenia. Długo każdemu tkwi w pamięci w iakich się kto znaydował stosunkach i z trudnością przekonać się przychodzi że on dobrym stał się obywatelem i że z korzyścią do usług Kraiu użytym bydź może. Iest prawie niepodobną rzeczą uniknąć téy niedogodności, nienależy atoli przytłumieniu onéy poświęcać dobro oyczyzny. W roku 1605. udawał się Henryk IV. do *Limousin*; było to iuż w 16m. roku iego panowania, *Malherbe* mówił przecie:

Un malheur inconnu glisse parmi les hommes.
Qui les rend ennemis du repos où nous sommes:
La plupart de leurs voeux tendent au changement;
Et comme s'ils vivaient de misères publiques,
Pour les renouveller ils font tant de pratiques,
Que qui n'a point de peur n'a point de jugement.
Nous voyons les esprits nés à la tyrannie,
Ennuyés de couvrir leur cruelle manie,
Tourner tous leurs conseils à notre affliction;
Et lisons clairement dedans leur conscience
Que s'ils tiennent la bride à leur impatience
Nous n'en sommes tenus qu'a sa protection; (*d'Henri IV.*)
Qu'il vive donc Seigneur, et qu'il nous fasse vivre!

Oczywistą przeto iest rzeczą że natenczas tlało ieszcze zarzewie niezgód i istnęły buntownicze związkowych zamiary; w pięć lat poźniéy bezbożne ich ręce poklaskiwały morderstwu *Rawaillaka*.

Po przywróceniu na tron Karola IIgo nie uspokoiły się zupełnie umysły. Gdy iuż pierwsze chwile szału przeminęły, stronnictwa co w biegu Rewolucyi odmiennych były zasad i mniemań, nienawidziły się ciągle. Stronnictwa te utworzyły nowe *Torrys*. Było nawet kilku zapaleńców którzy osądzonych Kró-

łobóyców za męczenników *dawnéy dobréy sprawy* poczytywali. „ *of the old good cause* „ Utrzymywali oni że Harrisson, Cook i Peter byli nieochybnie przy swéy śmierci duchem Boga natchnieni (doathed with the Lord). Jakoż zbroczyli się oni tylko we Krwi własnego Króla.

Wnieśmy z tego wszystkiego że utyskujący za przeszłym Rządem winni się przywiązać do nowego, iest bowiem dobrym sam z siebie, i niezbędnym skutkiem ducha wieku; że nakoniec dawny skład Rządu twarda konieczność zniweczyła, konieczności zaś nikt oprzeć się nie zdoła.

SPROSTOWANIE.

Strona 214)	pokąd niezasnuie się —	*czytay* —	pokąd niezasunie się
—	, u Niemieckiego Państwa	—	, Niemieckiego Państwa
—	Królestwa Polskiego w granicach	—	Krolestwa Polskiego w granicach obszérnych
229)	dany Hiszpanów	—	dany od Hiszpanów
262)	o utworzeniu w owey	—	o utworzeniu nowéy
276)	wrażenie pozostałe	—	wrażenie pozostało
285)	rozniec promienie	—	rozniec promień
286)	ani Menafis	—	ani Memfis

Z ninieyszym numerem kończy się Pamiętnik Zagraniczny. Osoby które złożyły prenumeratę na rok cały, raczą odebrać połowę onéy, czyli złotych Polskich 25 z Poczt-Amtów lub stacyi pocztowych, gdzie takowa opłacona była.